

Kraj | Małopolska



Język jeleni na Kostrzy

Na Kostrzy idealne warunki do życia odnalazł języcznik zwyczajny, niezwykle rzadko widziany w Polsce gatunek paproci.

– Z powodu bardzo długich, niepodzielnych liści zwany bywa też językiem jelenim – przypomina Czesław Szynalik, pomysłodawca akcji „Odkryj Beskid Wyspowy”.

Kostrza będzie celem kolejnej niedzielnej wyprawy. Wyruszymy o godz. 9 z przystanku PKS na pograniczu Podłopienia i Tymbarku. Wyprawa odbędzie się bez względu na pogodę!

Udział jest bezpłatny i nie wymaga rejestracji – wystarczy przyjść na miejsce zbiórki.

Na szczycie Kostrzy odprawiona zostanie tradycyjna polowa msza święta, a po niej wszyscy staną do wspólnej fotografii. Niespodzianki i konkursy, oczywiście z nagrodami, czekać będą po zejściu na boisko sportowe w Sadku.

Tutaj odbędzie się też zakończenie hucznie obchodzonego Tygodnia Kultury Beskidu Wyspowego. A o godz. 19 rozpocznie się zabawa taneczna.

(DMA)

Najniższa cena dobija i dręczy

KONTROWERSJE. Wybór najtańszego wykonawcy prowadził już wiele razy do ogromnych kłopotów

Przebudowa ronda Ofiar Katyń w Krakowie trwała ponad rok dłużej, niż przewidywała umowa. To przedłużyło mękę kierowców, firm i mieszkańców. Najtańszego wykonawcę wyrzucano z budowy 4-kilometrowego odcinka autostrady A4. Znów powodem były potężne opóźnienia. Rok temu nie ruszył remont ul. Conrada w Krakowie, bo najtańszy wykonawca nie przystąpił do robót. Trzeba było rozisać nowy przetarg. To kosztuje. Największe koszty są jednak gdzie indziej: to straty firm i mieszkańców. A są one często wyższe od kosztów inwestycji.

Na Zachodzie powszechnie stosuje się zasadę, że wynagrodzenie maleje wraz z przedłużaniem robót. To motywuje wykonawców. Dr Arkadiusz Radwan z Instytutu Allerhanda zwraca uwagę, że od stu lat tamtejsi ekonomiści i prawnicy drażnią zjawisko negatywnych skutków społecznych. W efekcie inwestor woli zaangażować sprawnych wykonawców, niż płacić obywatelom odszkodowania za zbyt małe tempo prac.

W Polsce nikt jeszcze nie pozwalał o to inwestora. A tylko w obawie przed takim wydatkiem zaczną oni uwzględniać

w swych kalkulacjach koszty przerzucane dziś na obywateli.

Wyjdzie im wtedy, że oświetlenie budowy i prowadzenie jej na trzy zmiany jest tańsze niż tkwienie w korku kilkuset tysięcy ludzi, pokonywanie przez milion ciężarówek wielokilometrycznych objazdów oraz towarzyszący zamieszaniu dramatycz-

95 proc. – wylicza Marek Kowalski, ekspert Konfederacji Lewiatan. Dodaje, że „takie są wytyczne kontrolne Prawa zamówień publicznych”.

Według NIK, kryterium najniższej ceny stosuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. W efekcie stawiane przez nią warunki „nie pozwa-

Wszyscy samorządowcy przyznają na boku, że prywatnie, np. do remontu własnego domu, „w życiu nie zatrudniliby najtańszych partaczy”

ny spadek dochodów lub wręcz upadek okolicznych firm.

Na razie inwestorzy wybierają oferty najtańsze. – Zbadaliśmy publiczne przetargi w sezonie 2004/05 i wyszło nam, że 46 proc. z nich zostało rozstrzygnięte wyłącznie w oparciu o kryterium ceny. W 2010 roku było to już ponad 90 procent – mówi Adam Szejnfeld z sejmowej Komisji Gospodarki.

– W 2012 roku 92 proc. zamówień dokonano w oparciu o kryterium najniższej ceny! W przypadku robót drogowych było to

lały na wyeliminowanie firm w trudnej sytuacji finansowej” – pisze NIK. Normą są oferty poniżej kosztów, jak w przypadku chińskiego COVEC-u (nie dokończył budowy odcinka A2).

Podnosi to realne koszty budowy autostrad: są one w Polsce wyższe (9,6 mln euro za km) niż w Niemczech (8,2 mln) czy Danii (5,9 mln), przy czym tam robotnicy zarabiają kilka razy więcej, a podwykonawcy otrzymują zapłatę. Inwestycja trwa przy tym krócej i planuje się ją tak, by chronić interesy obywa-

teli. Jednocześnie w starych krajach Unii kryterium ceny dominuje w tylko 30 proc. przetargów, u nas – w blisko 100 proc.

Spośród 250 przetargów rozpisanych w ostatnim roku przez krakowski Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu (ZIKiT), tylko trzy nie zakończyły się zwycięstwem najtańszych firm. Dotyczyły wykonania projektów graficznych i dekoracji („ważniejsza była technika wykonania i ostateczny wygląd”) oraz przebudowy skrzyżowania ul. Lema i al. Pokoju. Jak tłumaczy Michał Pyclik z ZIKiT-u, w tym ostatnim wypadku urzędnicy odrzucili najtańszą ofertę jako „rażąco niską” (5,5 mln zł wobec 10 mln w kosztorysie inwestora). Pyclik zapewnia, że jeśli tylko się da, miasto stosuje inne kryteria niż cena. Przeważnie jednak się nie da...

Andrzej Suwała z Urzędu Gminy Dobczyce przyznaje, że we wszystkich tegorocznych postępowaniach „głównym, a właściwie jedynym kryterium była cena”. To samo mówi Joanna Gatlik-Kopciuch z UG Sułkowice. W Proszowicach tylko raz zdarzyło się, że nie wygrała najtańsza firma: do wywozu śmieci gmina wybrała spółkę, która

zapropozowała wykonanie usługi za 343 tys. zł, odrzucając ofertę najtańszą – 1,15 zł (!).

Burmistrz Miechowa Dariusz Marczewski zapewnia, że gmina stara się stawiać w przetargach takie warunki, by nie wygrywali wykonawcy, którzy nie sprostają zamówieniu. Bada rzetelność, kwalifikacje, efektywność i doświadczenie. Ale w ostateczności decyduje... cena. – We wszystkich przetargach stanowiła jedyne kryterium wyboru. Orzecznictwo Krajowej Izby Odwoławczej nie pozostawia wątpliwości – mówi burmistrz.

Kiedy w przetargu na budowę obiektów rekreacyjno-sportowych miechowski urzędnicy wykluczyli najtańszego wykonawcę, ten się odwołał i KIO kazała go uwzględnić w postępowaniu. – W uzasadnieniu podano, iż zadaniem zamawiającego jest bronić oferty najtańszej – podkreśla Dariusz Marczewski.

Samorządowcy przyznają zgodnie, że prywatnie, choćby do remontu domu, „w życiu nie zatrudniliby najtańszych partaczy”.

ZBIGNIEW BARTUŚ

Współpraca:

ARKADIUSZ MACIEJOWSKI
MAGDALENA UCHTO, (ALG), (KAR)

Materiał Nutella Mini Tour de Pologne

2855635/00

6. nutella® mini Tour de Pologne® 2013

Sprawdź się na trasie i wygraj!

● Chcesz wystartować w prawdziwym kolarskim wyścigu? Nutella Mini Tour de Pologne to szansa właśnie dla Ciebie!

Nutella Mini Tour de Pologne rusza po raz szósty. Do tej pory w całym cyklu zawodów wzięło udział ponad 7500 najmłodszych adeptów kolarstwa. Idea zawodów zrodziła się 19 lat temu. Wyścig nosił wtedy nazwę Nadzieje Olimpijskie. 6 lat temu do organizatorów dołączyła firma Ferrero i projekt nabrał nowego formatu.

POCZĄTEK PRZYGODY

– Moje pierwsze zawody to był Mały Wyścig Pokoju. Pożyczyłem damkę od mamy i... wygrałem – wspomina Czesław Lang, ikona polskiego kolarstwa i organizator Tour de Pologne. Michał Kwiat-

Wyposażenie zawodnika

● Koło max. 26 cali



● Musisz sprawdzić stan techniczny roweru. Przejrzyj hamulce (przednie i tylne) i dostosuj wysokość siodełka.



● Młody kolarz musi dbać o swoje bezpieczeństwo. Dlatego też, na trasie wyścigu musisz mieć profesjonalny, dopasowany i usztywniany kask.



● Uwaga! Kierownica szosowa jest zabroniona!

kowski, jedenasty zawodnik tegorocznego Tour de France, swą kolarską karierę też zaczął w Mini Tour de Pologne. – Ścigaliśmy się w Gdańsku. Miałem wtedy 12 czy 13 lat. Skończyłem na drugim miejscu!

ZASZCZEPIĆ PASJĘ

Nutella Mini Tour de Pologne to niezapomniane emocje, dobra zabawa, nauka pracy zespołowej oraz możliwość sprawdzenia swoich umiejętności sportowych. – Chcemy wyciągnąć dzieci z domu, zaszczepić w nich pasję i wychowywać przez sport – mówi Czesław Lang. – Najmłodszy kolarz są dla nas tak samo ważni jak zawodowcy. Dlatego ich wyścig biegnie fragmentem regulamej trasy touru, a dekoracja zwycięzców odbędzie się na tym samym podium, na którym staną dorośli zawodnicy.

CZTERY SZANSE

Wyścig zawita do Zakopanego 1 VIII, a ulicami Krakowa pojedzie

3 VIII. Pamiętaj jednak warto, że zawodnicy mają prawo startować na pozostałych odcinkach: w Rzeszowie (30 VII), i w Katowicach (31 VII). W każdym z miast część trasy pokrywa się z odcinkami jaki pokonywać będą tego samego dnia kolarze z pelotonu Tour de Pologne. Młodych kolarzy na trasie dopingować mogą kibice z flagami, które rozdawać będą organizatorzy.

JAK SIĘ ZGŁOSIĆ DO WYŚCIGU?

1. Wypełnij formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie www.minitourdepologne.pl

2. Wybierz miasto startu oraz kategorię w podziale na wiek, płeć oraz start indywidualny / drużynowy (3-8 dzieci w team'ie). Nutella Mini Tour de Pologne adresowany jest dla dzieci w wieku 9-14 lat. Organizatorzy przewidzieli dwie kategorie wiekowe – szkoły podstawowe (rocznik 2001-2004) oraz gimnazja (rocznik 1999-2000).

3. Przyjdź z opiekunem i oryginałem formularza do miasteczka wyścigu

4. Zapisać się możesz nawet w dniu wyścigu, ale nie później niż na dwie godziny przed strzałem startera.

NAGRODY:

Na najlepszych kolarzy czekają cenne nagrody - zwycięzca otrzyma specjalnie zaprojektowaną żółtą koszulkę lidera oraz voucher na kwotę 3200 pln, który będzie można wymienić na dowolny sprzęt sportowy marki Author oraz Met. Drugie oraz trzecie miejsce to odpowiednio vouchery na kwotę 500 oraz 300 pln.

Dodatkowo organizatorzy przygotowali nagrodę specjalną im. Pietro Ferrero dla najmłodszego zawodnika, za jego determinację i pasję.

Ważne! udział w wyścigu jest bezpłatny!

Więcej informacji na www.minitourdepologne.pl